

Bracia Polscy, czyli Arianie - cz.II

[część I](#)

3. GENEZA ANTYTRYNITARYZMU

Fundamentów kościoła katolickiego Luter, Zwingli i Kalwin wcale nie burzyli, przyjmowali bez zastrzeżeń stare dogmaty o Trójcy św., o osobie ducha św. i inne, chociaż o tych dogmatach samo Pismo Św. wcale nie wspomina albo ich wyraźnie nie uczy.

Nowo zorganizowana w 1542 r. **inkwizycja rzymska**, rozpościerająca czynność na cały półwysep włoski, zmusiła podejrzanych o wiarę księży, mnichów, lekarzy, jurystów, nauczycieli, szlachtę i mieszczan do opuszczenia kraju. Protestantka Szwajcaria była ich naturalnym, pierwszym schronieniem.

Kalwin i luteranie prowadzili ze sobą ostre walki. Występowali jednak zgodnie tam, gdzie szło o prześladowanie kierunku reformacyjnego zwanego antytrynitaryzmem, dążącego do uzgodnienia prawd wiary z wymogami rozumu. Byli to przeważnie Włosi. Podawali oni w wątpliwość podstawowe dogmaty całego chrześcijaństwa, takie jak wiara w bóstwo Chrystusa, istnienie piekła i Trójcę św. Głównego przywódcę antytrynitarzy, Michała Serweta, hiszpańskiego lekarza, Kalwin polecił spalić w Genewie na stosie. Innego antytrynitarza, Walentego Gentilisa, ścięto w Bernie szwajcarskim.

Michał Serwet (1509-1553) teolog i lekarz hiszpański, odkrywca tzw. małego krążenia krwi u człowieka. Studiował prawo w Saragossie i Tuluzie, następnie teologię w Bazylei i Strassburgu, wreszcie medycynę w Paryżu. Po napisaniu dzieła „O odrodzeniu chrześcijaństwa”, wydanego anonimowo w r. 1553, w którym m. in. zwalczał Trójcę św., został aresztowany, a następnie spalony na stosie 27. IX. 1553 roku z polecenia Kalwina. Gdy innych palono na stosach, kładziono paliwo u nóg. Ofiara wdychała w siebie płomienie razem z dymem i wkrótce popadała w omdlenie i znieczulenie. W sprawie Serweta chwycono się iście szatańskiego pomysłu: ułożono wiązki palącego się drzewa w pewnym oddaleniu, aby był żywcem smażony w okropnych cierpieniach przez pięć godzin i to w imię Boga i Jezusa, w imię sprawiedliwości, prawdy i miłości, w imię chrześcijaństwa i cywilizacji.

A oto relacja naocznego świadka o męczeńskiej śmierci Michała Serweta.

„Tak więc Serwet, cały związany smażył się na wolnym ogniu. Na ogniu tym piekł się już prawie od dwóch lub trzech godzin nie mogąc skonać, ponieważ gwałtowny wiatr rozganiał płomienie i brakowało drzewa, zaczął

krzyczeć: o ja nieszczęśliwy, że nie mogę umrzeć na tym stosie! Czyż dwieście dukatów odebranych mi w więzieniu, nie spalonych na mocy prawa i złoty łańcuch noszony na szyi nie wystarczyłyby, aby zakupić dostateczną ilość drzewa i zgromadzić tutaj dla spalania mnie nieszczęśliwego? Wilhelm Farel, pierwszy pastor kościoła genewskiego i zastępca Kalwina, który był przy tym obecny, nie przestawał wołać do Serweta: Uwierz w Jezusa Chrystusa, wiecznego Syna Bożego! A Serwet wytrwale odpowiadał mu: Wierzę, że Chrystus jest prawdziwym Synem Bożym, ale nie wiecznym. I tak spalony wydał ostatnie tchnienie, polecając swą duszę Bogu Ojcu.”

W r. 1912 w Genewie został wystawiony pomnik z takim napisem: „Pamięci Michała Serweta, ofiary nietolerancji religijnej jego czasów, i spalonego za swe przekonania, wzniesli zwolennicy Jana Kalwina w 350 lat później jako znak pokuty za dokonany czyn i że odrzucają wszelki przymus w rzeczach wiary”.

4. ROZWÓJ REFORMACJI W POLSCE

W XVI w. w Polsce szlachta interesuje się Pismem Św.; na sejmach i sejmikach, w gospodach i na zjazdach towarzyskich krytykowano ostro obyczaje kleru katolickiego, odmawiano mu płacenia dziesiątej części pónów, domagano się, by duchowieństwo ze swych posiadłości płaciło podatki.

Niektórzy księża żenili się, niewiele sobie robiąc z biskupich grózb. Po wsiach dziedzice zamieniali kościoły na zbory protestanckie, jak grzyby po deszczu wyrastały protestanckie szkoły i drukarnie, stanowiące ośrodki propagandowe nowej wiary. Przerażony tym, co zastał, nuncjusz papieski Alojzy Lippomano radził w r. 1555 Królowi Zygmuntowi Augustowi, aby ściał ośmiu do dziesięciu wybitniejszych „heretyków”, a powstrzyma szerzenie się reformacji.

Istotnym czynnikiem wpływającym na ukształtowanie się reformacji w Polsce był fakt, że Polska przed reformacją nie stanowiła kraju pod względem wyznaniowym jednolitego jak np. Francja, Włochy czy Anglia. Przez nią bowiem przebiegała granica dzieląca kościół łaciński od prawosławnego. Po przyłączeniu do Polski Rusi Czerwonej Kazimierz Wielki, nie chcąc zrazić osiadłych tam prawosławnych, stosował wobec nich daleko idącą tolerancję. Podobną politykę wyznaniową uprawiali też jego następcy. Różne istniejące wówczas wyznania korzystały ze swobód wyznaniowych przyznanych im przez Kazimierza Wielkiego w przywileju z 1367 roku.

Na rozwój reformacji w Polsce poważny wpływ wywarła



unia lubelska z 1569 r. Wskutek ostatecznego zjednoczenia Polski z Litwą w jeden już teraz organizm państwowy Rzeczpospolita stała się państwem wielonarodowościowym, jeszcze bardziej niż dotychczas zróżnicowanym wyznaniowo. Do Wielkiego Księstwa Litewskiego należały bowiem, oprócz katolickiej Litwy, ziemie białoruskie i ukraińskie, zamieszkałe przez ludność wyznania prawosławnego. Reformacja odegrała tu rolę politycznego łącznika w wielonarodowościowej i wielowyznaniowej Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Na Śląsku oraz w Prusach Królewskich i Książęcych licznych wyznawców znajduje luteranizm. Dociera też anabaptyzm. W 1548 r. przybywają do Polski z Czech prześladowani za wiarę w swojej ojczyźnie potomkowie husytów tzw. Bracia Czescy. Osiedlają się głównie na Pomorzu i w Wielkopolsce. Już w połowie XVI w. 1 zbór protestancki przypadał w Wielkopolsce na 6 kościołów katolickich, a w Małopolsce i na Pomorzu – na 3 kościoły. Ośrodkami propagandy reformacyjnej stają się stolice Rzeczypospolitej i Prus Książęcych – Kraków i Królewiec. Wydawano wiele druków. W różnych częściach kraju tworzą się wciąż nowe ośrodki polskiego protestantyzmu. Czołowe rody magnackie, takie jak Ossolińscy, Firlejowie, Bonerowie, Zborowscy, zrywają z katolicyzmem.

Przeciwko rzymskiemu Kościołowi występowały więc w Polsce trzy kierunki reformacji: luteranizm, kalwinizm i Bracia Czescy. Wszystkie kościoły reformacyjne pozbawiały papieża władzy religijno-politycznej. Odmawiały mu bowiem prawa do tytułu na namiestnika Chrystusa, uważając, że Ewangelie o takiej wyjątkowej roli biskupa rzymskiego nigdzie nie mówią. Wg reformacji jedynym źródłem nie zafalszowanej wiary chrześci-

jańskiej są Ewangelie, które każdemu wolno swobodnie czytać i po swojemu rozumieć.

Do kalwinizmu garnęła się szlachta tłumnie, przede wszystkim w Małopolsce i na Podlasiu. Urządzone z przepychem kościoły katolickie poczęły szybko przemieniać się w skromnie wyposażone zbory kalwińskie. Niewiele środków pozostawało na utrzymanie zboru i opłacanie „ministrów”. Byli wśród kalwinów oczywiście i tacy, którzy własnym kosztem wznosili zbory i budowali szkoły (np. Mikołaj Rej z Nagłowic), ale na ogół materialna sytuacja Kościoła kalwińskiego nie była najlepsza, a duchowni powszechnie cierpieli niedostatek. „Ministrowie” zboru kalwińskiego wywodzili się początkowo w znacznej części wprost z szeregów katolickiego wyższego duchowieństwa przeważnie pochodzenia mieszczańskiego lub chłopskiego. Dość liczny był napływ księży katolickich do kościoła kalwińskiego.

Kościół katolicki stanowił w Polsce ogromną potęgę ekonomiczną, a więc i polityczną. Miał 500 klasztorów i skupiał w swoim ręku 1/6 całej własności ziemskiej. Z bogactwem niektórych dostojników kościelnych nie mogli się mierzyć najwięksi możnowładcy świeccy. Do biskupa krakowskiego należało 290 wsi, a arcybiskup gnieźnieński miał około 300 wsi i 13 miast. Duchowieństwo przy tym nie płaciło podatków, nie podlegało świeckim sądom.

[część II](#)

R-
„Straż”